

**Wyrok Sądu Najwyższego
z dnia 16 grudnia 1938 r.
sygn. akt 3 K 1696/38**

- 1) Zbieranie i przechowywanie druków niekomunistycznych jest bez znaczenia dla oceny celu przechowywania pism komunistycznych.**
- 2) Sposób wejścia w posiadanie wydawnictw jest nieistotny dla oceny celu ich przechowywania.**
- 3) Wobec brzmienia art. 96 k.k., który zagraża karą temu, „kto czyni przygotowania...” wszystkie przygotowawcze działania sprawcy są jednym czynem przestępnym, skoro przepis głosi o przygotowaniach w liczbie mnogiej. Czyn, który jako taki nie jest karalny ani bezprawny staje się karalnym przygotowaniem według szczególnego przepisu jeśli ma służyć do celu przestępnego. Nie jest wymagane, aby poszczególne fragmenty przygotowań wykazywały cechy przestępstwa samoistnego.**

Sąd Najwyższy w składzie:

Przewodniczący:

SSN J. Jamontt

Sędziowie Sądu Najwyższego:

Wł. Mayer (sprawozdawca)

dr St. Małkowski

przy udziale prokuratora Sądu Najwyższego Wł. Kuczyńskiego

aplikanta sądowego E. Fajgenbauma jako protokółanta,

na rozprawie kasacyjnej dnia 16 grudnia 1938 r.

w sprawie Bolesława Drobnera oskarżonego z art. 93 i 96 k.k.

po rozpoznaniu kasacji prokuratora Sądu Okręgowego w Krakowie i oskarżonego od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie, jako sądu przysięgłych w Krakowie z dnia 1 kwietnia 1938 r., sygn. akt IV K 772/37

na mocy art. 529 i 598 k.p.k. oraz art. 83 przepisów o kosztach sądowych kasację prokuratora Sądu Okręgowego i kasację oskarżonego Bolesława Drobnera oddała oraz tego oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego i od opłaty sądowej w Sądzie Najwyższym uwalnia.

Uzasadnienie

A. Kasacja oskarżonego Bolesława Drobnera zarzuca:

I. obrazę art. 51 § 2 i art. 332 k.p.k. przez odmowę wnioskowi o zbadanie świadków:

- 1) prof. dra Stanisława Kota, uzasadnioną tylko powołaniem się na powody przytoczone w postanowieniu z dnia 28 grudnia 1937 r., co jest powołanie się na tezę dowodową nie odnoszącą się do osoby świadka, który miał stwierdzić, że oskarżony przechowywał druki nie tylko komunistyczne; ważne jest stwierdzenie tej okoliczności, celu i charakteru przechowywania;

- 2) Mieczysława Niedziałkowskiego z motywu błędnego, że chodzi o okoliczności negatywne i że obojętne jest, czy stanowisko oskarżonego w tej czy innej kwestii pokrywa się ze stanowiskiem PPS; ważne jednak jest, co świadek miał stwierdzić, że wydawnictwa komunistyczne otrzymują wszyscy wybitniejsi działacze polityczni, więc ich posiadanie nie ma charakteru środka do popełnienia zbrodni stanu; świadek miał też stwierdzić, że stanowisko oskarżonego w sprawie tzw. Jednolitego Frontu pokrywa się ze stanowiskiem PPS, a ta ostatnia nie została zakazana; oraz miał stwierdzić zgodnie z wyjaśnieniami oskarżonego treść przemówienia oskarżonego na zgromadzeniu PPS 1 maja 1936, o czym zeznawali świadkowie oskarżenia;
- 3) Henryka Ziffera i Franciszka Kubanka z powołaniem się na błędne motywy postanowienia z 26 grudnia 1937; świadek H. Ziffer miał bowiem stwierdzić niepolityczny charakter rozmowy oskarżonego ze „znanym komunistą Markiem Samuelem”, co ważne jest ze stanowiska oskarżenia skoro wspomina o tym spotkaniu zawiadomienie policyjne i zeznania świadków; świadek F. Kubanek miał ustalić nie tylko spotkanie i cel lecz i charakter stosunku oskarżonego z komunistą Bogusławskim, który wszak w sposób napastliwy i ostry wystąpił przeciw oskarżonemu w dyskusji nad. jego odczytem, - czego by nie czynił gdyby go łączyły z oskarżonym jakiekolwiek węzły osobiste lub polityczne;
- 4) Kapitułki, Hanemana, Kowalewskiego, Jędraszka i Osiaka z motywu błędnego, jak i w postanowieniu z dnia 29 grudnia 1937 r., że okoliczność, na którą ich wskazano, jest obojętna, a wszak dotyczy ona centralnego punktu oskarżenia, gdyż świadkowie ci mieli stwierdzić, że oskarżony przeprowadzał w swych wystąpieniach ścisłą linię graniczną między sobą a komunistami, którzy z tego powodu go atakowali;
- 5) Wyrwała, Bolusiewicza i Sawickiego z motywu, że akt oskarżenia nie zarzuca oskarżonemu wywoływania strajków, co jednak sprzeczne jest z ustępem 4 na stronie 15 aktu oskarżenia;
- 6) dra Zdzisława Kwiecińskiego z motywu, że dowód jest spóźniony, bez omówienia wyjaśnienia obrony, że o tym świadku dowiedziano się na kilka dni przed rozprawą, oraz z motywu, że okoliczność na jaką go wskazano jest obojętna, co jest mylne, skoro na tę samą okoliczność zbadano świadka oskarżenia dra Kuśnierza;
- 7) prof. Szymanowskiego i dra Pajdaka na okoliczność, że Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela nie była komunistyczna, oskarżony nie był jej członkiem i okólnik Ligi zajęty u oskarżonego rozsyłała ona pocztą masowo różnym obywatelom; sąd nie uzasadnił, dlaczego uważa okoliczności te za obojętne, skoro świadek Olearczyk nazwał Ligę komunistyczną, więc widocznie okoliczności te nie są obojętne dla oskarżenia, a przeto i dla obrony;
- 8) Ludwika Szczepańskiego z motywu, że odczyt o położeniu kobiety sowieckiej nie jest przedmiotem oskarżenia, czym sąd nie uwzględnił, że oskarżenie

zarzuca oskarżonemu gloryfikowanie Rosji sowieckiej nie tylko w odczytach „Co widziałem w Rosji” lecz i w innych przemówieniach; świadek stwierdziłby, że w odczycie nie było gloryfikacji Sowietów i że inicjatywę do odczytu dał świadek względnie Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa.

- II. Następnie zarzuca kasacja oskarżonego: obrazę art. 96 k.k. ponieważ czyny wymienione w ustępach a, b, c, d i e sentencji nie stanowią przygotowania do przestępstwa w rozumieniu art. 96 k.k., przy czym kasacja omawia treść każdego z powyższych ustępów a-e wskazując na brak w poszczególnych ustępach znamion działania przestępnego:

ad. a: brak znamion art. 155 k.k.;

ad. b: propaganda Jednolitego Frontu byłaby przestępstwem, gdyby ją uprawiał komunista bo wówczas celem w myśl programu Partii Komunistycznej byłaby rewolucja;

ad. c: na odczyt „Co widziałem w Rosji” władze zezwoliły, ustawa nie zakazuje gloryfikacji jakiegokolwiek ustroju, ani przedstawiania stosunków w Polsce w ujemnym świetle, a werdykt nie stwierdza, by oskarżony przez te czyny wzywał do wprowadzenia ustroju radzieckiego drogą rewolucji;

ad. d: porozumiewania się z członkami Komunistycznej Partii Polski i z radykalnymi członkami jednolitifrontowymi nie są przestępstwem, skoro w odnośnym ust. ie werdyktu nie stwierdzono, by cel porozumienia był przestępny;

ad. e: wywoływanie nastrojów wrogich dla ustroju Państwa Polskiego byłoby czynem bezprawnym, ale nie zbrodnią z art. 96 k.k.; gdyby nawet stanąć na stanowisku, że było to przygotowaniem rewolucji, to jednak należało oskarżonego uniewinnić z zarzutów objętych ustępami a-d sentencji.

- III. W końcu zarzuca kasacja oskarżonego obrazę art. 54 k.k. przez nieuwzględnienie pobudek ideowych działania oskarżonego oraz jego pracy oświatowej i niepodległościowej (w Związku Strzeleckim).

- B. Kasacja Prokuratora zarzuca co do orzeczenia o karze obrazę art. 360 i 379 k.p.k. w związku z art. 54 k.k. Ogólnikowość motywacji przez nieuwajnienie, czy Sąd rozważył mówiąc o karalności oskarżonego, że ten był skazany za nawoływanie do rewolucji, a mówiąc o podeszłym wieku oskarżonego, że wiek w związku z poprzednią karalnością świadczy o jego niepoprawności; Sąd nie uwzględnił, że oskarżony propagandę rewolucyjną prowadził dłuższy czas w okresie masowych strajków i rozruchów i po aresztowaniu go nastąpiło w masach odprężenie; Sąd nie ocenił więc stopnia napięcia złej woli oskarżonego (por. wymagania Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego 1935 poz. 519).

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

- I. Zarzuty z powodu odmowy wnioskowi dowodowym są niezasadne

- 1) Z powołania się obrony (k. 852) na wniosek pisemny (k. 777) jest widoczne, że odmowa temu wnioskowi (k. 876 pkt 1) z motywów przytoczonych w postanowieniu z dnia 28 grudnia 1937 r. (k. 583) jest trafna. W szczególności zarzut kasacji co do nietożsamości osoby i tezy wniosku a motywów odmowy jest niezgodny ze stanem akt, skoro porówna się treść wniosku przedstawionego na

rozprawie (k. 852 i 777) z treścią wniosku z 10 października 1937 r. (k. 499), w którego załatwieniu Sąd wydał postanowienie z dnia 28 grudnia 1937 r. (k. 583), obecnie powołane jako w swych motywach dające odpowiedź zupełną także na wniosek przedstawiony na rozprawie. W obu wypadkach chodzi o świadectwo prof. dra Stanisława Kota i obydwie wnioski (k. 777 i 499) zawierają tezę o zbieraniu i przechowywaniu przez oskarżonego także pism niekomunistycznych, sąd zaś uznając okoliczność tę za obojętną i uchwytyjąc istotną doniosłość tezy dowodowej, wykazał brak jej znaczenia dla oceny celu, w jakim oskarżony przechowywał druki komunistyczne.

- 2) Uzasadnienie odmownego postanowienia wnioskowi o zbadanie świadka Mieczysława Niedziałkowskiego powołuje się przede wszystkim na treść motywów z 28 grudnia 1937 r., które trafnie wykazują obojętność tezy co do nadsyłania druków, z powodów takich samych jak przy odmowie zbadania świadka prof. Kota, a mianowicie nieistotności dla oceny celu przechowania, z czym kasacja polemizuje. Ten cel wszak jest niezależny od sposobu w jaki sprawca doszedł w posiadanie wydawnictw, choćby mu narzuconych.

Wystarczy wskazać na motywy postanowienia co do wymaganego dowodu zgodności ideologii oskarżonego z PPS; motywy te są logiczne.

Negatywność tez dowodowych w zasadzie nie ujawnia jeszcze braku ich znaczenia dla sprawy. W niniejszym wypadku konkretnym wyrażenie to jest jedynie formą wyrażenia myśli, że nie spostrzeżenie przez świadka w przemówieniu oskarżonego wezwań do tworzenia Jednolitego Frontu itp. nie wyłącza ich użycia jeśliby świadkowie słyszeli wyrazy i mogli je ściśle powtórzyć.

Przedmiotem dowodu mogą być tylko fakty, a nie wnioski wysnuwane z nich, co należy do wywodów obrony. Sąd logicznie przeto pominął dowód ze świadków H. Ziffera i F. Kubanka jako wskazanych każdy na fakt jednego spotkania oskarżonego ze znanym komunistą (k. 852 i 778; k. 876 pkt 3 i 5, k. 583v, patrz też k. 501). Wniosek o zbadanie świadka F. Kubanka zawiera, poza faktem ostrego wystąpienia komunisty Bogusławskiego przeciw oskarżonemu na odczycie jedynie dodane wnioskowanie, że Bogusławski tego „nie uczyniłby gdyby go łączyły z oskarżonym jakieś polityczne związki”. Nie pokrywa się to z tezą podniesioną dopiero w kasacji, że świadek ma stwierdzić charakter stosunku łączącego oskarżonego z Bogusławskim. Sąd zaś z twierdzeniami zawierającymi tylko wnioskowanie z tezy nie był obowiązany rozprawiać się, skoro samą tezę rozważył logicznie co do jej możliwego wpływu na treść wyroku.

Odmowa wnioskowi (k. 876v i 778v) o zbadanie świadków Kapitułki i innych jest uzasadniona trafnie (k. 876v, k. 586 – por. k. 502) niesprecyzowaniem ogólnikowej tezy faktami konkretnymi w sposób nie wykluczający działalności przestępnej oskarżonego. W tym sensie teza jest obojętna. Dodać można, że kasacja nie wykazuje, aby dyferencje w poglądach między oskarżonym a komunistami, tak jak i dyferencje w szczegółach między samymi komunistami, wyłączały cel wspólny karalny.

Zarzut piąty kasacji nieściśle ujmuje ust. 4 na s. 15 aktu oskarżenia gdzie jest mowa tylko, że oskarżony był czynny w organizowaniu strajków okupacyjnych, lecz nie przypisuje się mu wywoływania strajków. Sąd mógł więc bez błędu logicznego i pozostając w granicach wniosku (k. 779 pkt 20, 21 i 23) uwzględnić tę różnicę w swym postanowieniu (k. 876v, k. 586v pkt 5 i w związku k. 502v), przy czym nie uszła uwadze sądu kwestia zakończenia i interwencji przy tym oskarżonego, którą (sc. w odniesieniu do zarzutu oskarżenia) uznał bez błędu logicznego i prawnego za obojętną.

Spóźnienie dowodu ze świadka Zdzisława Kwiecińskiego jest umotywowane trafnie. Twierdzenie okoliczności uzasadniającej „nowość dowodu w myśl art. 332 § 2 pkt a k.p.k. , zresztą niewidoczne z akt (k. 852 i 778 pkt 11), przedstawia się jako gołosłowne, nieuprawdopodobnione (także według treści kasacji), przeto sąd mógł go nie uwzględnić (por. analogicznie do art. 493 k.p.k., Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego 1935 poz. 77 i 1935 poz. 324 i orzeczenie z 10 maja 1938 r., sygn. akt 1 K 2379/37). Wobec tego wypowiedzenie się sądu dodatkowe o znaczeniu dowodu dla sprawy nie jest istotne (por. analogicznie Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego poz. 320 na s. 412).

Sąd wskazał istotne motywy odmowy przesłuchania świadków na okoliczność jaki charakter miała Liga Obrony Praw Człowieka i Obywatela, jako na obojętną, z tym, że może chodzić tylko o ocenę treści odezwy znalezionej u oskarżonego, co sąd logicznie słusznie uniezależnia od zeznań możliwych o charakterze Ligi. Nie uzasadniałaby zaś wniosku o wypytywanie innych osób co do charakteru Ligi okoliczność, że wymieniony w kasacji świadek Olearczyk miał wypowiedzieć opinię o jej charakterze komunistycznym, czego jednak protokoły nie wykazują (k. 872 k. 414 i nast. – mowa o komunizującym stowarzyszeniu Volta i o styczności oskarżonego z delegatami Ligi pp. Bardeen i Sewerino).

Motyw odmowy zbadania świadka Ludwika Szczepańskiego jest trafny, skoro kasacja nie wykazuje aby obiektywność w odczycie oskarżonego o jakim ma zeznać świadek, wyłączała gloryfikowanie stosunków sowieckich w odczycie i broszurze „Co widziałem w Rosji Sowieckiej?”¹, lub innego rodzaju propagandę i wystąpienia przypisane oskarżonemu wyrokiem.

- II. Zaprzeczając znamion art. 96 k.k. kasacja przywiązuje dowolne znaczenie do treści sentencji wyroku, oraz ujawnia mylny pogląd prawny na pojęcie czynności przygotowawczej.

Sentencja wyroku stanowi całość przeto postaci czynności wyszczególnione w niej pod a-e przedstawiają się jako całość przygotowań, do których odnosi się ich charakterystyka jako czynienia „przygotowania do wprowadzenia drogą rewolucji” zmiany ustroju państwowego. Dowolne jest przeto założenie kasacji, ile przy każdym z wymienionych pod a-d sposobów działania należało zaznaczyć z osobna cel ich przygotowawczy do rewolucyjnej zmiany ustroju i jakoby taka charakterystyka odnosiła się tylko do ustępu

¹ B. Drobner, *Co widziałem w Rosji Sowieckiej?*, Kraków 1936.

u sentencji e. Ustępy a-e obejmują całokształt działalności przygotowawczej oskarżonego, konkretyzując ją w myśl art. 368 pkt e, 369 pkt a, 425 k.p.k. Tak też ta działalność w rozmaitych jej postaciach, jaki ustalono uchwałą przysięgłych i wyrokiem, lecz jako stanowiących całość związkową, mogła przekonywać i przekonała sędziów o ich przeznaczeniu przygotowawczym w rozumieniu art. 96 k.k. Dla tego wymagane w kasacji powtórzenie klauzuli końcowej sentencji przy poszczególnych częściach a-d, aby sentencja (poza punktem c) odpowiadała przepisowi art. 96 k.k. było nie tylko zbędne, lecz byłoby i wadliwe, gdyż tylko działalność oskarżonego w swej całości, w jakiej by zatwierdzono konkretne jej objawy, przedstawia się jako czynienie przygotowania według art. 96 k.k.

Powyższe ujęcie prawne sentencji jest też trafne wobec brzmienia art. 96 k.k., który zagraża karą temu, „kto czyni przygotowania...” zatem wszystkie przygotowawcze działania sprawcy są jednym czynem przestępnym, skoro przepis głosi o przygotowaniach w liczbie mnogiej. Kasacja wprawdzie podkreśla odpowiedzialność według art. 96 k.k. komunisty za propagandę Jednolitego Frontu jednak poza tym ujawnia mylny pogląd prawny jako podkład. swych wywodów w odniesieniu do pozostałych fragmentów działania oskarżonego. Czyn, który jako taki nie jest karalny ani bezprawny (np. rozmnażanie w laboratorium bakterii chorobotwórczych) staje się karalnym przygotowaniem według szczególnego przepisu jeśli ma służyć do celu przestępnego (np. bakterie celem rozszerzenia zarazy – art. 218 w związku z art. 217 § 1 pkt b k.k.). Z tego punktu widzenia nietrafne są wywody kasacji, dotyczące części a, c i d sentencji. Tym mniej jest wymagane, aby poszczególny fragment przygotowań wykazywał cechy przestępstwa samoistnego, czego brak kasacja wytyka co do części a sentencji. Owszem gdyby objaw tej działalności oskarżonego ujawniał cechy art. 155 k.k. powstała by kwestia zbiegu ustaw czy zbiegu realnego, tu bezprzedmiotowa (por. Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego 316/36).

Co do części b zauważyć należy, że przynależność sprawcy do Partii Komunistycznej (art. 97 k.k.) ułatwia ocenę jego działalności, wychodzącej poza ramy wewnętrznego udziału w partii, ze stanowiska art. 96, 154 § 2, 155 § 2 i in. k.k. (Zbiór Orzeczeń Sądu Najwyższego 1934 poz. 20 i poz. 283). Jednak ustalenie w myśl art. 96 k.k. co do osób formalnie należących do innych partii, lub nawet nienależących do żadnej, jest kwestią faktu, przeto zarzut w tym względzie (ad: część b sentencji) usuwa się spod rozpoznania kasacyjnego wobec orzeczenia winy uchwałą przysięgłych. To samo ma znaczenia dla ustępu e sentencji. Mylny pogląd prawny co do natury przygotowania łączy się w kasacji z dowolnym substratem faktycznym dla prawnych wnioskowań, jakoby poszczególne części sentencji wyroku nie stanowiły całości, lecz niezależne od siebie czyny, podlegające w oderwaniu rozważeniom prawnym. Wbrew temu stanowisku, jak wyjaśniono stanowią one powiązaną całość faktyczną dla ustalenia sobie w oparciu o art. 10 i 441 k.p.k. przekonania o celu tych czynności jako całości, a więc winie oskarżonego (w uchwale przysięgłych), oraz całość prawną, jako jedno przestępstwo z art. 96 k.k. (czemu daje wyraz wyrok).

- III. Bezasadne są wreszcie wywody kasacji oskarżonego i oskarżyciela dotyczące wymiaru kary. Sąd może pominąć te okoliczności, do których w konkretnym wypadku nie przywiązuje wagi łagodzącej lub obciążającej winę oskarżonego, czym nie obraża art. 379 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy nie ma podstawy do przyjęcia, aby sąd merytoryczny „mając na uwadze” poprzednie ukaranie oskarżonego nie uwzględnił tego ukarania w postaci jakiej jest wykazane, oraz w tym związku wieku

oskarżonego powtarzającego obecnie czyn o podobnym nastawieniu antypaństwowym. Mówiąc o karze uznanej za odpowiednią przewinieniu sąd dał tym wyraz, że miał na uwadze przedmiotowe okoliczności przestępstwa jak i natężenie woli sprawcy.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy kasacje oskarżonego i prokuratora oddalił.

[Przywołane przepisy: art. 54 k.k., art. 93 k.k., art. 96 k.k., art. 154 k.k., art. 155 k.k., art. 217 k.k., art. 218 k.k. z 1932 r., art. 10 k.p.k., art. 51 k.p.k., art. 332 k.p.k., art. 360 k.p.k., art. 368 k.p.k., art. 369 k.p.k., art. 379 k.p.k., art. 425 k.p.k., art. 441 k.p.k., art. 493 k.p.k., art. 529 k.p.k., art. 598 k.p.k. z 1928 r., art. 83 przepisów o kosztach sądowych z 1934 r.]